ODPIS

POSELSTWO POLSKIE
W
PARYŻU

Paryż, dnia 2 Lutego 1920 r.

N.88/20/P

Ściśle poufne.

Zmiany w składzie francuskiego Ministeryum Spraw Zagranicznych.

POUFNE

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W WARSZAWIE.

Swieża zmiana Ministra Spraw Zagranicznych w rządzie francuskim pociągnęła za sobą znaczne zmiany w składzie organizacji Quai d'Orsay, na które pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana Ministra ze względu na to, że przekraczają one wyraźnie zakres normalnej reformy towarzyszącej zmianie ministra i, jak postaram sie to wykazać, nie są pozbawione charakteru politycznego.

Jak to zwykle ma miejsce, uległ przekształceniu w pierwszym rzędzie skład gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych. Na miejsce ministra pełnomocnego, p. Albert-Louis-Hubert Legrand, ur.w r. 1858, który zachowuje nadal swe funkcje delegata francuskiego w Europejskiej Komisji żeglugi na Dunaju, został szefem gabinetu p. PETIT, dr. praw, nie wchodzący dotychczas w skład personelu ttutejszego Ministeryum Spraw Zagranicznych. Jak jestem poinformowany, p. Petit ma być osobistością polityczną dość wpływową, stojącą blisko posła Briand, a zarazem mającą dość szerokie stosunki w lewicy parlamentarnej. Towarzyszył podobno w r. 1917 p. Albert Thomas w jego podróży propagandowej do Rosji. Podkreślić wszakże należy,

ARCHIVES
New York

że stanowisko szefa gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych nie ma w zasadzie charakteru politycznego, lecz raczej charakter personalny. Całokształt spraw politycznych skupiał się zawsze dotąd poza Ministrem, w rękach Dyrektora Spraw Politycznych i Handlowych. Zastępcą szefa gabinetu został radca ambasady p. Claude Louis HERMITE, który w charakterze sekretarza ambasady urzędował w swoim czasie kolejno w Waszyngtonie, Madrycie i Berlinie, a ostatnio był poddyrektorem Kancelaryi i działu reklamacyj prawnych w Ministeryum. Na drugiego zastępcę szefa gabinetu powołany został konsul 2-ej klasy, p. Edouard-Maurice -Jacques-Charles-Ludovic CARTERON, zajęty dotychczas w Sekretaryacie Jeneralnym Konferencji Pokojowej i mianowany ostatnio, bez obsadzenia, konsulem 2-ej klasy w Warszawie.

Równocześnie przywrócono w tutejszem Ministeryum Spraw Zagranicznych stanowisko Sekretarza Jeneralnego, stworzone w czasie wojny i powierzone wówczas ambasadorowi Jules Cambon, po którego wycofaniu się, stanowisko przestało właściwie istnieć. Obecnie został mianowany Sekretarzem Jeneralnym p. Georges Maurice PALEOLOGUE , ur. w 1859 r., komandor Legji Honorowej, od r. 1880 na służbie w Ministeryum Spraw Zagranicznych, który przeszedł kolejno przez wszystkie bez mała stopnie hierarchji wewnętrznej w dziale politycznym Ministeryum, wreszcie w styczniu 1914 r. powołanym został na ambasadora Rzeczypospolitej w Petersburgu, czyli na jedną z najświetniejszych protokólarnie i politycznie placówek francuskich. Jak wskazuje sama jego karjera, jest p. Paléologue wyjątkowo dobrze przygotowanym fachowcem na dzisiejszem stanowisku. Powszechnem jest wszakże twierdzenie, że wiek i stan zdrowie nie pozwolą odegrać mu na niem czynnej politycznie roli do jakiej byłby naturalnie powołany.

INSTITUTE ARCHIVES New York

Stanowisko Sekretarza Jeneralnego w tutejszem Ministeryum Spraw Zagranicznych odpowiada praktycznie stanowisku nieistniejącego tutaj wice-ministra. Następujący rangą zaraz po ministrze, Sekretarz Jeneralny jest bezpośrednim zwierzchnikiem hierarchicznym Dyrektora Spraw Politycznych i handlowych i ma zatem w swych rękach całokształt spraw, wchodzących w kompetencje Ministeryum Spraw Zagranicznych. Na wybitnie polityczną rolę, jaką w oczach rządu francuskiego chciano powierzyć p. Paléologue, wskazuje fakt, że został on równocześnie mianowany jednym z pięciu delegatów francuskich na Konferencję Pokojową, a przytem powołany do uczestniczenia w koalicyjnej Radzie Ambasadorów.

P. Paléologue uchodzi za bliskiego osobiście i politycznie obecnemu Prezydentowi Republiki, p. Poincaré. Wyciągano stąd wniosek, nie wiem, w jakim stopniu uzasadniony, że nominacja jego powstała z inicjatywy Elizeum i opartą jest na układzie, zaszłym między p. Poincaré i p. Millerand'em, na zasadzie którego pierwszy miałby się zgodzić na objęcie teki Ministra Spraw Zagranicznych w gabinecie p. Millerand, po ukończeniu swej kadencji prezydyalnej. Sam p. Millerand zachowałby wówczas Prezydyum przy tece spraw wewnętrznych po przejęciu jej od silnie atakowanego p. Steega. Z drugiej wszakże strony spotkać się często można z twierdzeniem, że p. Poincaré po ustąpieniu z Prezydentury nie powróci przed paru miesiącami do życia politycznego, a także, że będzie on dążył do uformowanie własnego gabinetu, na którego czele stanąć by, obejmując równocześnie tekę finansów.

Nominacja p. Paléologue nie mogła nie naruszyć w pewnej mierze stanowiska Dyrektora Spraw Politycznych i Handlowych w tutejszem Ministeryum Spraw Zagranicznych, któ-

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

rego kompetencje i autorytet niewątpliwie umniejszała. Stanowisko to zajmuje od roku p. Philippe-Joseph-Louis BERTHELOT, ur. w 1866 r., mający za sobą wybitną karjerę wewnętrzną w dziale politycznym Ministeryum ze specjalnością spraw wschodnich i cieszący się opinią doświadczonego fachowca i niezmordowanego pracownika. Politycznie uchodził p. Berthelot do czasu rewolucji bolszewickiej za gorącego zwolennika Rosji i sceptycznie usposobionego do tezy silnej Polski. Praktycznie był sprężyną Ministeryum Spraw Zagranicznych i jego istotnym kierownikiem od chwili, gdy p. Pichon usunął się zupełnie od pracy, ze względu na zdrowie i gdy p. Clemenceau, prócz Prezydjum i teki wojny, prowadził interim spraw zagranicznych. Dało się to w szczególności odczuć, gdy w grudniu r.u. poprowadził z Lordem Curzon'em, w nieco odmienny od swego szefa sposób, dalszy ciąg rokowań, wszczętych w Londynie przez p. Clemenceau z p. Lloyd George'm, w sprawach wschodnich.

Zgodnie z powyższemi spostrzeżeniami, w wyniku nominacji p. Paléologue rozeszła się pogłoska o dymisji p. Berthelot. W rzeczywistości redukuje się ona do jednomiesięcznego urlopu, który on otrzymał, wszakże z zastrzeżeniem, że i w tym przeciągu czasu Minister Spraw Zagranicznych odwoływać się będzie do jego wytrawnych usług. W praktyce trudno było, szczególniej w początkach działalności nowego gabinetu i w chwili decydującej dla ukształtowania polityki koalicyjnej we wschodniej Europie, obejść się bez usług p. Berthelot. To też, mimo rzekomego urlopu, pracuje on po dawnemu na Quai d'Orsay: w ten sposób sytuacja jego pozostaje na razie niewyjaśnioną.

Zaznaczyć należy, wobec takiego zakwestjonowania osoby Dyrektora Spraw Politycznych i Handlowych, że wysuwa ono poniekąd na pierwszy plan osobę Poddyrektora dla spraw

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

europejskich, p.o. zastępcy Dyrektora Spraw Politycznych,

p. Jules Alfred LAROCHE, który w ciągu wojny wykazał żywe i sympatyczne zainteresowanie się sprawami polskiemi, a ucho-dzi za znawcę stosunków środkowo-europejskich.

Poseł Rzplt. Polskiej

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York